

Pracownicy dostali mniej niż oczekiwali

5 września 2022

Planowany strajk pracowników publicznej służby zdrowia w Korei Południowej został odwołany na kilka godzin przed rozpoczęciem strajku z powodu porozumienia z władzą. Umowa wynegocjowana przez Koreański Związek Pracowników Zdrowia i Medycyny (KHMU) obejmuje: podwyżkę płac o 1,4 procent, zobowiązanie zarządzających służbą zdrowia na zatrudnienie 39 nowych pielęgniarek do końca miesiąca. Pojawiły się także niejasne obietnice dotyczące przyszłych podwyżek oraz zobowiązanie do zmiany systemu ocen pracowników z tych przeprowadzanych przez kierownictwo szpitala na oceny dokonywane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Nic z tych ustaleń nie zbliża się w żadnym stopniu do spełnienia żądań pracowników, którzy przytłaczająco głosowali za strajkiem. W sondażu przeprowadzonym między 22 a 24 sierpnia 92,4 procent pracowników wyraziło zgodę na strajk, przy frekwencji 81,1 procent. Całkowita liczba członków związku w sześciu szpitalach wynosi 1271. Pracownicy służby zdrowia domagali się 7,6 procentowej podwyżki płac do 2022 r., aby zaspokoić swoje potrzeby finansowe i nadążyć za rosnącą inflacją. Ceny konsumpcyjne wzrosły w lipcu o 6,3 procent, najwięcej od prawie 24 lat, co oznacza, że pracownicy realnie otrzymują coraz mniej. Inne żądania obejmowały zniesienie jednostronnie narzuconych wytycznych kadrowych prowincji Gyeonggi, zwiększenie liczby zatrudnionych o 154 nowych pielęgniarek oraz wzmocnienie funkcji i możliwości szpitali chorób zakaźnych, które leczą pacjentów z COVID-19. Związek zawodowy zawarł więc porozumienie wbrew dążeniom pracowników.

Po zawarciu porozumienia demokratyczny gubernator Gyeonggi Kim Dong-yeon, wyraził „wdzięczność pracownikom i zarządowi, a

także związanym z nimi urzędnikom, którzy pracowali całą noc, aby dojść do porozumienia w sprawie". Kim stwierdził: „Ta umowa jest początkiem stworzenia lepszego systemu zdrowia publicznego w prowincji Gyeonggi. Naszym jedynym celem jest ochrona zdrowia mieszkańców prowincji”.

Pielęgniarki i inni pracownicy służby zdrowia przeprowadzili liczne strajki i protesty podczas pandemii, ponieważ są przepracowani, a także z tego powodu, że praca w szpitalu generuje poważne ryzyko infekcji. We wrześniu ubiegłego roku Koreański Związek Pracowników Zdrowia i Medycyny odwołał w ostatniej chwili planowany ogólnokrajowy strajk po zawarciu kolejnej umowy z rządem ponad głowami zwykłych pracowników. Mimo to pracownicy służby zdrowia podjęli się własnych akcji protestacyjnych, które związek potępił.

Pracownicy ci, w tym personel sprzątający szpitale i pracownicy transportu pacjentów, stoją w obliczu ogromnego stresu, ponieważ liczba przypadków COVID-19 wzrosła w ostatnich tygodniach. Wynika to ze znoszenia obostrzeń pandemicznych, najpierw za rządów Demokracji Moon Jae-ina, a teraz pod rządami prawicowego prezydenta Yoon Suk-yeola z Partii Władzy Ludowej. Według danych Worldometer COVID-19 od 1 września Korea Południowa, z populacją 52 milionów, odnotowała 1 563 582 nowych infekcji COVID-19 w ciągu dwóch tygodni, co jest drugim na świecie wynikiem po Japonii. Korea Południowa jest również obecnie drugim krajem w Azji pod względem liczby zgonów na milion (11), tuż za Japonią 16).

Ponadto południowokoreańscy eksperci ds. zdrowia ostrzegają, że w tym roku może wystąpić szczególnie poważny sezon grypowy, co doprowadzi system medyczny do granic wydolności. Już teraz liczba wizyt w szpitalu z powodu grypy osiągnęła 4,2 na 1000 pacjentów w trzecim tygodniu sierpnia, co jest najwyższą wartością w tym okresie od 2017 roku. Narażający swoje zdrowie i życie medycy stojący na pierwszej linii w walce z pandemią, często pracujący powyżej własnych sił zasługują na godne płace i zarazem odpowiednie do wzrostu cen podwyżki. Stąd

niezrozumiała dla mnie jest postawa związków zawodowych.,
które wbrew interesowi pracowników dogadwały się z rządem za
ich plecami.

Autorstwo: JD

Źródło: Trybuna.info